

Świadomość praw człowieka w Polsce

1. Wprowadzenie

Prawa człowieka, aby rzeczywiście mogły spełniać swoją rolę, muszą funkcjonować w określonych warunkach. Warunki te, to przede wszystkim społeczeństwo otwarte z wolnym rynkiem idei oraz procedurami demokratycznymi, z zagwarantowanymi prawami jednostki i ograniczoną nimi działalnością władzy. Jednak najważniejszym elementem wpływającym na skuteczność praw człowieka jest ich świadomość w społeczeństwie. Bez niej prawa człowieka są tylko pustym frazesem lub propagandowym hasłem różnych opcji politycznych. „Świadomość” należy do tych pojęć, które posiadają wiele znaczeń w zależności od czasu, punktu widzenia autora czy dziedziny nauki przez niego reprezentowanej². Według *Słownika języka polskiego*, Witolda Doroszewskiego, „świadomość” oznacza „zdolność zdawania sobie sprawy w kategoriach pojęciowych z tego co jest przedmiotem postrzegania, doznawania (z tą zdolnością łączy się zdolność formułowania sądów orzekających)”. Dalej pod hasłem „świadomość” napisano, że jest ona „historycznym produktem rozwoju, funkcją wysoko zorganizowanej materii”, dawniej wiedza o czymś, znajomość czegoś, świadomy zdający sobie z czegoś sprawę³. Bardziej rozbudowaną definicję przedstawił Alfred Schütz, który opisał „świadomość” jako całość integralnych składników wszystkich dziedzin świata społecznego (gospodarka, system polityczny, rodzina, instytucje poza państwem, życie co-

¹ Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, specjalność: prawa człowieka; Biuro Rzecznika Praw Dziecka.

² Słowo „świadomość” wywodzi się z łacińskiego słowa *conscientia* oznaczającego świadomość, wiedzę, znajomość czegoś, samowiedzę, sumienie. Natomiast słowo *conscientia* swym rodowodem sięga wyrazu *scientia*, co oznacza wiadomość, znajomość czegoś, wiedza, pojętność, patrz: S. Kozyr-Kowalski, *Świadomość społeczna, uczyłowiec i ubytowanie wiedzy*, [w:] *Człowiek i kultury. Liber amicorum. Studia poświęcone Profesorowi Mirosławowi Nowaczykowi*, red. Z. Stachowski, Warszawa–Teczyn 2001, s. 27. Wielu autorów słowników i encyklopedii wyjaśniając pojęcie „świadomość” opierało się przede wszystkim na tych określeniach.

³ W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, t. XIII, Warszawa 1966, s. 1324.

dzienne). W swoim artykule *The Social Word and the Theory of Social Action* wyróżnił cztery dziedziny świata społecznego: świat bezpośrednio nas otaczający, w którym żyją i działają bliżsi ludzie; świat współczesny tworzą dalsi ludzie; dawny świat przodkowie; następujący świat potomkowie. Świat społeczny jest siecią stosunków między ludźmi. Ich aktywności, praca, działania wpływają na wzajemne relacje, zależności, układy i „zdecydowana większość prac, działań i zachowań jest zespołem czynności świadomo-celowych”⁴. Stanisław Ossowski opisał świadomość m.in. z punktu widzenia psychologii, gdzie jest ona ujmowana jako „zdolność do odbierania i systematyzowania informacji oraz rozumienia ich znaczenia. Rozumiana jest jako stan czuwania i przytomności, warunkujący reakcje organizmu na bodźce zewnętrzne”⁵. Termin „świadomość” występuje często z przymiotnikami, które mają wyjaśnić o jaki obszar ludzkiej myśli, wiedzy i działania w danym przypadku chodzi. Można więc mówić o świadomości: indywidualnej, społecznej, klasowej, historycznej, narodowej, demokratycznej, państwowej, prawnej itd. Wszystkie te określenia w mniejszym lub większym zakresie pozwalają odnieść się do dziedziny praw człowieka. Przede wszystkim, pierwsza z wymienionych świadomość indywidualna – występuje wtedy, gdy jednostka posiada określoną wiedzę na temat danego stanu rzeczy oraz potrafi zachować się w sposób odpowiedzialny w danej sytuacji⁶. Człowiek, jako istota społeczna związany jest z innymi ludźmi, a wzajemne oddziaływanie na siebie jego i innych, kształtują w nim świadomość społeczną. Stanisław Wróblewski, powołując się na M. Ziółkowskiego, wyjaśnia, że świadomość społeczna jest to „wszelka wspólna i uświadomiona jako wspólna wiedza, która wpływa i towarzyszy, ale także uruchamia i czyni niemożliwym wspólne, praktyczne nie tylko w sensie pojedynczej interakcji, ale i funkcjonowania całych dziedzin społecznej aktywności”⁷. Natomiast dla Stanisława Kozyr-Kowalskiego, świadomość społeczna to „idee, wyobrażenia i wiedza ludzi o świecie społecznym i przyrodniczym, o sobie i o innych. Ty-

⁴ A. Schütz, *The Social Word and the Theory of Social Action*, za: S. Kozyr-Kowalski, op.cit., s. 23–24.

⁵ S. Ossowski, *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, [w:] S. Ossowski, *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1968, s. 89, za: E. Perzycka, *Natura świadomości*, patrz: <http://ip.univ.szczecin.pl/~edipp>, dostęp: 25.08.2009.

⁶ S. Gertsman, *Osobowość*, Warszawa 1970, s. 39–42, za: E. Perzycka, op.cit.

⁷ M. Ziółkowski, *Świadomość społeczna*, [w:] *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna*, red. J. Brzeziński, L. Nowak, Warszawa 1984, za: S. Wróblewski, *Świat w świadomości. Jak istnieją dla nas role i funkcje społeczne?*, „Preteksty. Studenckie Czasopismo Filozoficzne KSF UAM”, czerwiec 2004, nr 5, s. 63.

powymi rodzajami świadomości społecznej są teorie nauk przyrodniczych i humanistycznych, doktryny i wyobrażenia ekonomiczne, polityczne, prawne, moralne, obyczajowe, magiczne i religijne, artystyczne i filozoficzne”⁸.

2. Zamiast definicji

Za punkt wyjścia do rozważań na temat świadomości praw człowieka przyjmuje się wyjaśnienie, że „świadomość” jest umiejętnością postrzegania rzeczywistości przez człowieka, odziedziczoną po przodkach oraz nabytą w trakcie jego życia. Nieodzownym elementem świadomości jest wiedza teoretyczna i praktyczna. Ta pierwsza to treść różnych informacji, które człowiek zdobywa w trakcie nauki, poprzez kontakty z innymi ludźmi, za pośrednictwem mediów itd. Druga zaś, to jego umiejętności wykształcone dzięki jego doświadczeniom życiowym, osobistym przeżyciom lub wyniesione z obserwacji innych ludzi. Do tych umiejętności zaliczyć można wyciąganie wniosków, sposób krytycznego myślenia, tworzenia swoich wizji rzeczywistości oraz wybranie określonego sposobu zachowania w zależności od danej sytuacji.

W związku z powyższym podjęto, na bazie tych rozważań, próbę zdefiniowania pojęcia „świadomość praw człowieka”. Przyjmując, że prawa człowieka regulują relacje jednostka–władza, czyli z jednej strony powstrzymują tę ostatnią od ingerencji w życie tej pierwszej (wolności) lub wręcz odwrotnie – nakazują uczynić coś dla niej (prawa), element świadomości będzie odnosił się do obu płaszczyzn. Pierwsza płaszczyzna dotyczy bezpośrednio jednostki, która ma samodzielnie, bez ingerencji innych, budować swoje życie, co łączy się również z podejmowaniem przez nią różnego rodzaju działań w tym kierunku. Druga zaś, dotyczy funkcjonowania państwa i jego obowiązku pomocy jednostce w sytuacji, gdy ta sobie nie radzi (zasada pomocniczości) oraz w zagwarantowanie każdemu ochrony praw człowieka. Oznacza to, że świadomość praw człowieka rozwija się na płaszczyźnie życia prywatnego, społecznego i publicznego. Na świadomość praw człowieka wpływ ma wiedza, która jest niezbędna, by zrozumieć, co to są prawa człowieka, ale również – czym one są. Środkami, które umożliwiają człowiekowi zdobycie wiedzy są wolność słowa i prawo do nauki. Znajomość własnych praw pozwala określić pozycję jednostki w danym społeczeństwie i państwie oraz jej relacje z innymi, zwłaszcza władzą. Wzmocnieniu poczucia niezależności człowieka służy posiadane przez niego prawo własności, gdyż pozwala na samodzielne podejmowanie decyzji

⁸ S. Kozyr-Kowalski, op.cit., s. 23.

(znane są w historii przykłady klientów, osób uzależnionych finansowo od innych i wyrażających na forum publicznym poparcie dla działalności swoich mecenasów). Świadomość niezależności materialnej wzmacnia, więc w człowieku poczucie jego godności, a tym samym pewności siebie. Natomiast świadomość posiadania własnych praw – żądania, aby inni szanowali jego godność.

Zakreślenie granic działań władzy w prawach człowieka mobilizuje świadomą jednostkę do podejmowania przedsięwzięć kontrolujących poczynania państwa w tym obszarze. Gdy jest niezadowolona może wyrazić sprzeciw, np. korzystając z wolności zrzeszania się wspólnie z innymi może podjąć działania w celu polepszenia swojej sytuacji, bądź wziąć udział w pokojowych demonstracjach pokazując władzy jej nieprawidłowe działanie, bądź stosując nieposłuszeństwo obywatelskie nakłaniać do zmiany złego prawa. Te działania świadczą o zainteresowaniu i odpowiedzialności jednostki za wspólnotę, jaką jest państwo. Korzystając z prawa do informacji o działaniach władzy, krytykując źle działające instytucje i urzędników, monitorując ich pracę, składając skargę umożliwiającą sędowo-administracyjną kontrolę decyzji organów publicznych, jednostka uświadamia władzy, jakie posiada obowiązki względem niej, co powinna czynić, a czego czynić jej nie wolno. Warto tutaj wspomnieć o tworzącej się świadomości dobrego urzędnika, na którą składa się znajomość wykonywanej pracy, kompetencja wynikająca z właściwego dla danej funkcji wykształcenia, również na podnoszeniu własnych zawodowych kwalifikacji oraz odpowiedzialności za wykonywane przez siebie zadania. Odbywa się to równoległe z działaniami państwa na rzecz usprawnienia administracji publicznej, między innymi poprzez regulacje zapisów o zagwarantowaniu jednostkom prawa do dobrej administracji⁹.

Świadomość praw człowieka – można rozpatrywać również, jako działanie na rzecz innych, samodzielnie bądź we współpracy z władzami samorządowymi lub rządowymi w obszarach, gdzie jednostki lepiej funkcjonują niż instytucje. Dotyczy to przede wszystkim pomocy charytatywnej, psychologicznej, prawnej, ale również edukacji w zakresie praw człowieka. Zajmują się tym różnego rodzaju organizacje pozarządowe, wiele z nich obecnie już jest organizacjami pożytku publicznego, wykonującymi zadania zlecone państwu.

⁹ W ramach Unii Europejskiej wypracowano Kodeks Dobrej Praktyki Administracyjnej, w którym zawarto wytyczne, w jaki sposób służby administracyjne i urzędnicy powinni się zachowywać w kontaktach z obywatelami, patrz: *Europejski Kodeks Dobrej Praktyki Administracyjnej*, Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich, Wspólnoty Europejskie, Luksemburg 2005, s. 6.

Elementem składowym świadomości praw człowieka jest znajomość przepisów prawa i procedur, które mają skutecznie chronić jednostkę przed naruszeniem jej praw, a w przypadku, gdy taka sytuacja się zdarzy – to pozwolić jej na żądanie naprawienia szkody oraz zadośćuczynienie. Niezbędne jest więc powszechne rozumienie podstawowych procedur rzetelnego procesu sądowego oraz procedur pozasądowych dochodzenia swoich praw. Nieodczowna jest ocena skuteczności istniejącego prawa i organów, które mają strzec stosowania tego prawa. Uzyskane w trakcie edukacji obywatelskiej umiejętności pozwolą jednostce na podejmowanie własnych inicjatyw w celu rzeczywistego funkcjonowania prawa lub ewentualnego naprawienia zaistniałych nieprawidłowości. Temu służyć będą również społeczne kontrole procesów sądowych przeprowadzane w ramach programu *court watch* oraz *litygacji strategicznej*.

Świadomość praw człowieka jest dość skomplikowanym procesem, który podlega nieustannym zmianom wskutek nowych informacji, nowych doświadczeń i nowych umiejętności, które nabywa się poprzez praktykę codziennego działania. Ewa Łętowska napisała w swojej książce *Po co ludziom konstytucja*, że „gdy w 1989 r. (w grudniu to było) wprowadzono przepis, iż Polska jest państwem prawa, niektórzy uwierzyli, iż dzięki temu przepisowi, a właściwie dzięki jego wprowadzeniu stała się nim naprawdę”¹⁰. Podobnie jest z prawami człowieka. Wielu osobom wydaje się, że przepisy w prawie krajowym oraz międzynarodowe zobowiązania Polski wystarczą, aby istniały one w naszym państwie. Nic bardziej błędnego, gdyż – tak jak dalej pisała Ewa Łętowska – „nigdy sama zmiana przepisów nie doprowadziła do zmiany w świecie realnym”¹¹. Aby prawa człowieka realnie istniały w Polsce potrzebne są permanentne działania w tym kierunku, zarówno pojedynczych osób, całego społeczeństwa, jak i urzędników państwowych stosujących prawo. Bez aktywności choćby jednego z nich istnieje zagrożenie ich naruszenia. Świadomość praw człowieka tworzy się więc, przez praktykę dnia codziennego, stosowanie i rozumienie, czym one są. Do tego potrzebna jest wiedza (teoretyczna i praktyczna), działanie, dobra wola i odpowiedzialność za siebie.

¹⁰ E. Łętowska, *Po co ludziom konstytucja*, Warszawa 1995, s. 110.

¹¹ *Ibidem*.

3. Czynniki wpływające na kształtowanie się świadomości praw człowieka

Pierwszym, podstawowym czynnikiem tworzącym świadomość praw człowieka jest ich znajomość. Jednostka musi posiadać odpowiednią wiedzę na temat omawianych praw, by zdawać sobie sprawę, czym one są. Przed państwem polskim stało nie lada zadanie zaznajomienia obywateli z prawami człowieka, co wynika z podjętych przez rząd międzynarodowych zobowiązań, ale również z istoty samych praw i rządów ograniczonych, które wytyczają zadania państwa w tym aspekcie. Tym samym władza musi udostępnić swoim obywatelom jak najwięcej źródeł, z których mogą oni uzyskać informacje na temat praw człowieka. Oznacza to wprowadzenie wolnego rynku idei (wolność słowa) oraz zagwarantowanie wolnego dostępu do edukacji (prawo do nauki). Człowiek wyposażony w prawa, które gwarantują mu rozwój osobisty, uczestnictwo w życiu publicznym oraz niezależność w podejmowaniu decyzji, jest nieocenionym partnerem władzy w budowaniu stabilnego demokratycznego państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego. I odwrotnie świadomy praw człowieka urzędnik tworzy sprawnie funkcjonującą administrację publiczną, które działa na rzecz swojego obywatela. Zarówno pierwszym, jak i drugim potrzebna jest rzetelna wiedza na temat praw człowieka.

Równolegle, z przekazywaniem wiedzy teoretycznej i praktycznej w zakresie praw człowieka, państwo powinno położyć nacisk na znajomość tych praw w społeczeństwie. I jest to zadanie współczesnej edukacji. Postawiono przed nią wysoką poprzeczkę przekazania wiedzy w sposób jak najbardziej selektywny ale bez indoktrynacji, atrakcyjny tak aby zachęcić dzieci i młodzież do dalszego uczenia się i zdobywania wiedzy, kształtujący przede wszystkim postawy obywatelskie z poszanowaniem swoich praw człowieka i innych, wyposażający w umiejętności umożliwiające samodzielne myślenie i działanie w społeczeństwie lokalnym i globalnym. W jaki sposób formułować propozycje edukacyjne skierowane do dzieci i młodych ludzi, by chcieli się uczyć i rozumieć, że jest to najważniejszy sposób przygotowania ich do samodzielnego i odpowiedzialnego życia? Jest to wyzwanie stawiane pracownikom oświatowym i innym urzędnikom publicznym, rodzicom, organizacjom pozarządowym w Polsce. Opierając się na własnych doświadczeniach mogą oni korzystać z dobrych wypracowanych wzorców, jak również starać się uniknąć błędów tych systemów oświatowych, które okazały się szkodliwe. Niemniej podstawą dla edukacji jest

take uczenie, które ma doprowadzić do tego, aby żyć wspólnie, aby wiedzieć, aby działać i aby być¹².

Te cztery filary edukacji mają być drogowskazem zarówno dla władz, którym uświadamiają podstawowe funkcje współczesnej oświaty – poznawczą, adaptacyjną oraz transformacyjną, jak i jednostki, która dzięki nim zostanie wyposażona w wiedzę i umiejętności niezbędne do życia¹³. Obecnie w Polsce obowiązuje wiele dokumentów, których jest mowa o tym, że należy promować znajomość praw człowieka, gdyż tylko wtedy, gdy jednostka jest ich świadoma i może z nich korzystać. Przede wszystkim zaś należy zapoznać z nimi dzieci, co zresztą stanowi element podstawowej edukacji, którą zobowiązały się zapewnić im państwa–strony m.in. w ONZ Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. W art. 42 zostało zapisane, że „Państwa–Strony zobowiązują się do szerzenia informacji o zasadach i postanowieniach niniejszej konwencji zarówno wśród dorosłych, jak i dzieci, wykorzystując do tego celu będące w ich dyspozycji środki”¹⁴. Podstawowa wiedza, praktyczna i teoretyczna, musi być przekazana już od najmłodszych lat, rozszerzana i kontynuowana w trakcie dalszej nauki szkolnej

¹² W raporcie pt. *Edukacja: jest w niej ukryty skarb* przygotowanym dla UNESCO wyjaśniono, że uczyć się, aby żyć wspólnie oznacza poszerzenie wiedzy – należy poszerzać wiedzę o innych społeczeństwach, historii, tradycji, duchowości, tolerancji oraz uczyć się współdziałania i rozwiązywania konfliktów, uczyć się, aby wiedzieć – należy poznać narzędzia służące do zdobywania wiedzy, pamiętając, że uczenie zdobywania wiedzy wymaga umiejętności koncentracji, wykorzystywania już posiadanej wiedzy i myślenia, celem uczenia jest osiągnięcie radości z rozumienia, odkrywania i posiadania wiedzy, uczyć się, aby działać – należy posiadać umiejętność wykorzystania wiedzy w praktyce, nauczyć się współdziałania oraz komunikacji po to, aby człowiek umiał radzić sobie w nieprzewidywalnych sytuacjach, pracować w zespołach i twórczo kształtować przyszłość, uczyć się aby być – głównym celem jest wszechstronny rozwój jednostki, edukacja powinna troszczyć się o rozwój niezależnego myślenia, zdolności krytycznego osądu, uczuć i fantazji, bez tego świata grozi odhumanizowanie, patrz: *Edukacja: jest w niej ukryty skarb. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw edukacji dla XXI wieku*, red. J. Delors, tłum. W. Rabczuk, Warszawa 1998, s. 9.

¹³ W art. 5 ONZ Konwencji w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty z 1960 r. zapisano, że „celem oświaty powinien być pełny rozwój osobowości ludzkiej i ugruntowanie poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód; powinna ona sprzyjać wzajemnemu zrozumieniu, tolerancji i przyjaźni między wszystkimi narodami, grupami rasowymi i wyznaniowymi, a także rozwojowi działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz utrzymywania pokoju”, patrz: Konwencja w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty z 1960 r., Dz.U. z dnia 17 listopada 1964 r.

¹⁴ *Konwencja o prawach dziecka*, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., Dz.U. z 1991, nr 120, poz. 526.

i akademickiej. Pierwszymi, przekazującymi podstawowe informacje są nauczyciele i inni urzędnicy oświaty, a także, poprzez różne kontakty w życiu codziennym – pracownicy pomocy społecznej, prawnicy, funkcjonariusze policji, strażnicy miejskiej, lekarze, dziennikarze i in. Wszystkie wymienione wyżej osoby, zwłaszcza funkcjonariusze publiczni, muszą posiadać bardziej specjalistyczną wiedzę z zakresu praw człowieka. Taką wiedzę powinni uzyskać w trakcie studiów oraz na różnego rodzaju szkoleniach zawodowych. Niestety, proces przekazywania wiedzy w zakresie praw człowieka w okresie ponad dwudziestu lat trwającej transformacji ustrojowej idzie bardzo opieszale z wciąż widocznym niezrozumieniem ich funkcji. Zresztą znajomość praw człowieka nie polega jedynie na przyswojeniu informacji o tym, czym one są i jakie zostały stworzone systemy krajowe i międzynarodowe w celu ich ochrony. Znajomość praw człowieka osiąga się przez kształcenie umiejętności, które pozwolą jednostce na rzeczywiste korzystanie z nich. Państwo polskie musi stworzyć, z jednej strony odpowiednie warunki, aby zaistniała świadomość i praktyka stosowania praw człowieka, z drugiej zaś nie przeszkadzać jednostkom, by ich inicjatywy oddolne w tym kierunku nie były hamowane. Stąd też najważniejszymi prawami człowieka, dzięki którym nabywa on świadomość i praktyczne umiejętności korzystania z pozostałych praw są: wolność słowa i prawo do nauki.

Drugim ważnym czynnikiem jest świadomość prawna całego społeczeństwa. W demokratycznym państwie prawnym, prawo nie może być sprzeczne z prawami człowieka. Sławomira Wronkowska napisała, że: „prawo jest wyrazem potrzeby, a niektórzy utrzymują, że konieczności uporządkowania życia społecznego i poddania go pewnym regułom tak, by umożliwić istnienie i należyte funkcjonowanie poszczególnym ludziom i społecznościom, które oni tworzą, by uczynić ich życie w kontaktach z innymi, mającymi rozmaite aspiracje i kierującymi się rozmaitymi interesami, bezpiecznym i przewidywalnym, wprowadzając doń element ładu”¹⁵. W długiej historii ludzkości określone zostały zasady „dobrego” prawa, czyli takiego, które ma służyć jednostce, społeczeństwu, państwu. Należą do nich takie przepisy prawa, które budują zaufanie do prawodawcy, że tworzona legislacja oparta jest poszanowaniu godności człowieka niebędącego przedmiotem politycznej manipulacji¹⁶. Ze względu na to, że dziedzina prawa

¹⁵ S. Wronkowska, *Na czym polega dobra legislacja?*, referat wygłoszony w trakcie Konferencji naukowej pt. „Legislacja w praktyce” (21 lutego 2002 r.), zorganizowanej przez Rzecznika Praw Obywatelskich pod patronatem merytorycznym Marszałka Sejmu RP, Prezesa Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezydenta RP, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2002, s. 14.

¹⁶ Sławomira Wronkowska wymieniła dziewięć zasad, które są niezbędne przy two-

jest ogromnym bytem, ukształtowanym przez pokolenia, chociaż współczesność wymusza tworzenie lub zmienianie przepisów, prawodawca jest zobowiązany do szczególnej ostrożności, by nie naruszyć fundamentów tej niesamowitej konstrukcji, gdyż zgodnie z myślą Arystotelesa „prawa rodzą się z doświadczenia długich lat”¹⁷. Złe prawo, złe jego stosowanie przez sądy, organy administracji publicznej, funkcjonariuszy może prowadzić do naruszeń praw i wolności człowieka. Zbyt wiele takich przypadków trafia jeszcze na wokandy sądowe, a przepisy prawa podlegają zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego, jako niezgodne z Konstytucją.

Przede wszystkim musi istnieć realna, skuteczna ochrona praw człowieka zapisana i zagwarantowana każdemu w różnych dokumentach krajowych i międzynarodowych. Nie można mówić o świadomości prawnej praw człowieka w państwie, którego obywatele i funkcjonariusze nie znają przepisów i procedur dotyczących tych praw. Zwłaszcza zobligowani są do tego ci drudzy, gdyż to oni posługują się na co dzień prawem i powinni działać zgodnie z przepisem art. 7 Konstytucji RP mówiącym, że „władza działa na podstawie i w granicach prawa”. Świadomość prawa wśród urzędników i funkcjonariuszy publicznych wyraża się m.in. w przestrzeganiu przez nich praw człowieka, które mają wpisane w zakres swoich obowiązków i z nich są rozliczani. W przypadku jednostki, świadomość prawna ma również przełożenie na jej rzeczywistą sytuację, zwłaszcza że wciąż aktualna jest rzymska sentencja „nieznajomość prawa szkodzi”. Toteż każdy powinien posiadać umiejętność korzystania z prawa, a w szczególności prawa do rzetelnego procesu sądowego, gdy zachodzi taka konieczność.

Trzecim czynnikiem kształtującym świadomość praw człowieka jest partycypacja jednostki w życiu publicznym. Od ponad dwudziestu lat zmienia się w Polsce ustrój, w kierunku demokratycznego państwa prawnego. Podjęte przez kolejne rządy zobowiązania nie zawsze są przez nie realizowane i tylko od aktywności obywateli zależy w jaki sposób zaistnieją oraz w jakim kierunku pójść zmiany i przeobrażenia. Przede wszystkim, przyjęta z góry zasada demokratycznego państwa prawnego wymaga ciągłej kontroli i ulepszania, poprzez kształtowanie się świadomości społeczeństwa, jako właściciela państwa

rzenu „dobrego” prawa. Są to: odpowiedzialność za tworzenie rzetelnej legislacji, spójność prawa, funkcjonalność, kompletność (wprowadzenie w określonym czasie ustaw i aktów wykonawczych), prawo musi być akceptowane przez zainteresowanych, stabilność, przewidywalność, dostęp do aktów prawnych oraz komunikatywność, czyli przejrzysta konstrukcja i zrozumiały język, patrz: *ibidem*, s. 14–22.

¹⁷ Arystoteles, *Retoryka*, I, 1; 1354 a. 3, [w:] Arystoteles, *Retoryka, Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 1988.

i samoświadomości urzędników w obszarze dobrze i odpowiedzialnie wykonywanej pracy. Służyć temu ma zasada rządów ograniczonych, wybieralność władz, społeczna kontrola ich działania, krytyka i pociągnięcie do odpowiedzialności w razie naruszenia prawa. Środkiem prowadzącym do celu musi być jednak aktywna i działająca jednostka. Temu służyć mają przede wszystkim przynależne człowiekowi prawa polityczne – prawa wyborcze, prawo do referendum, petycji, skargi, składania wniosków, równego dostępu do urzędów publicznych, prawo do informacji o działalności funkcjonariuszy i urzędów publicznych oraz wykonujących zadania zlecone państwu. Ważne są również wolności do zrzeszania się w partie polityczne, związki zawodowe i organizacje pozarządowe, wspólne pokojowe zgromadzenie się w celu przedstawienia swoich postulatów bądź zaprotestowaniu przeciw jakiejś sprawie czy działaniu osoby, a co za tym idzie – korzystanie z wolności wypowiedzi, poprzez głoszenie swoich poglądów, krytykowanie działań władz publicznych czy w obronie osoby czy sprawy. Wachlarz możliwości jest szeroki, korzystanie zaś z różnych możliwości uzależnione jest od świadomości praw człowieka oraz posiadanych umiejętności uzyskanych przede wszystkim w trakcie edukacji szkolnej, zawodowej czy nieformalnej, działając wspólnie z innymi.

Polskie demokratyczne państwo prawne stworzyło jednostce wiele form aktywności na forum publicznym. Aktywności te dadzą się posegregować według działań obywateli. Przede wszystkim jest to konstytucyjnie zagwarantowane uczestnictwo w funkcjonowaniu państwa, które wyraża się poprzez wybory powszechne (czynne i bierne prawo wyborcze do Sejmu i Senatu, na urząd Prezydenta RP, do rad i sejmików samorządowych), udział w referendum (Konstytucja przewiduje aż trzy rodzaje referendów – ogólnokrajowe art. 125, zatwierdzające referendum konstytucyjne art. 253. ust. 6, lokalne art. 170¹⁸), równy dostęp do urzędów publicznych, wpływanie na stanowienie prawa (obywatelska inicjatywa ustawodawcza) lub jego poprawienie (prawo do petycji¹⁹). Następnie jest to działalność kontrolna władz publicznych, co gwarantują konstytucyjne wolności i prawa: wolność słowa i prawo do informacji o działalności tych władz. Konstytucja gwarantuje wszystkim prawo zrzeszania się w różne organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe, korporacje zawodowe, a obywatelem ponadto możliwość tworzenia partii politycznych. Wolność zgromadzania się umożliwia publiczne nagłaśnianie nurtującego społeczeństwo problemu.

¹⁸ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 163.

¹⁹ W art. 63 obok prawa do petycji wpisano również prawo składania wniosków i skarg w interesie publicznym.

Po dwudziestu latach transformacji ustrojowej widoczne są działania obywatelskie w różnych dziedzinach życia. Szczególna aktywność daje się zauważyć na polu działalności organizacji pozarządowych. Po 1989 r. ruch oddolny bardzo się uaktywnił i już na początku lat dziewięćdziesiątych istniało kilkadziesiąt tysięcy różnego rodzaju stowarzyszeń, komitetów, ruchów, związków, które zawiązywały się w celu realizowania swoich spraw lub rozwiązywania swoich problemów. Były to organizacje działające trwale lub powstałe tylko w celu załatwienia jednej sprawy, niemniej stanowiły zaczyn tworzącego się społeczeństwa obywatelskiego. Szkoda tylko, że entuzjazm widoczny na początku transformacji, później wobec piętrzących się problemów, zwłaszcza finansowych ale również w wyniku nieumiejętności działania, nieznamomości procedur prawnych, braku aktywności ze strony członków szybko ustąpił zniechęceniu. Kłopoty zaczęły się w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej, w wyniku czego nastąpił odpływ funduszy amerykańskich. Dodatkowo system rozdzielania funduszy publicznych na działalność związaną z realizacją zadań zleconych państwu pokazał bardzo wyraźnie nieumiejętność współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi.

Czwartym czynnikiem budującym świadomość praw człowieka jest poczucie więzi z własnym państwem, a co za tym idzie wzięcie odpowiedzialności za jego funkcjonowanie. Ważną aktywnością jednostek są niezależne od władzy wszelkiego rodzaju działania różnych grup lub pojedynczych osób, których celem jest usprawnienie życia codziennego w swoim państwie. Będą to zarówno inicjatywy edukacyjne, współpraca z różnymi organami publicznymi, udział w wyborach powszechnych, monitorowanie działań władzy, debaty i dyskusje na ważne tematy, tworzenie organizacji pozarządowych lub wręcz odwrotnie – stosowanie nieposłuszeństwa obywatelskiego lub korzystanie z prawa do oporu, jako wyraz dezaprobaty dla działań państwa.

Na szczególną uwagę zasługują obywatelskie działania w interesie publicznym. Ze względu na różny cel działania te można podzielić na prawne, społeczne i polityczne. Są one bardzo mocno wpisane w prawa człowieka, którego jednym z głównych elementów jest ochrona praw i wolności poszczególnych osób czy osób należących do grup mniejszościowych. Podejmowane działania prawne polegają na stosowaniu *litygacji strategicznej*, polegającej na „celowym, zaplanowanym prowadzeniu procesów sądowych, zmierzających do zmiany wykładni istniejącego prawa lub usunięcia z systemu prawnego złych przepisów (poprzez wskazanie ich niekonstytucyjności lub sprzeczności z ratyfikowanymi umowami

międzynarodowymi)²⁰. Trzeba tu również wspomnieć o programie *court watch*, czyli społecznych obserwacjach funkcjonowania sądów w celu nagłaśniania nieprawidłowości, które mają wpływ na rzetelny proces. Drugim takim obszarem jest pomoc prawna, bezpłatnie udzielana zainteresowanym oraz udział w procesach sądowych jako *amicis curiae*²¹ czy przedstawiciel społeczny. Według Renate Weber z Rumuńskiego Komitetu Helsińskiego „doświadczenie wskazuje, iż działania organizacji prawoczułowieczych mogą być w tego typu sprawach bardzo skuteczne. Organizacje te nie zastępują ofiar w dochodzeniu praw, lecz udzielają im pomocy w zgłaszaniu roszczeń, służą poradami prawnymi, a niekiedy nawet wspierają materialnie, pokrywając np. koszty skierowania sprawy do sądu. Skuteczność tej pomocy wyraża się w stosunkach istniejących między owymi organizacjami a władzami państwowymi oraz w ich zdolności mobilizowania innych organizacji i mediów do podejmowania kampanii na rzecz ofiar naruszenia praw człowieka²². Wreszcie trzecim obszarem działań prawnych jest edukacja, zmierzająca do upowszechnienia kultury prawnej w społeczeństwie polskim. Do szkół i na uczelnie dla studentów prawa, politologii wprowadzone zostały z symulacji procesów sądowych, aby zapoznać z rzeczywistym funkcjonowaniem prawa do rzetelnego procesu sądowego²³. Działania społeczne, które są formą zbliżone do nieposłuszeństwa obywatelskiego, odbywające się bez użycia siły w formie pokojowych, zorganizowanych protestów, a polegające na użyciu różnych form nacisku na władze. W Polsce są one jedną z aktywniej wykorzystywanych sposobów pokazania nieprawidłowości w funkcjonowaniu państwa. Czasami ma to ogromne znaczenie, gdyż władze publiczne bądź nie widzą problemu koncentrując się na innych sprawach, bądź uważają, że nie ma

²⁰ M. Nowicki, Z. Fialova, M. Nowicki, Z. Fialova, *Monitoring praw człowieka*, Warszawa 2004, s. 16.

²¹ *Amicus curiae* (łac.), czyli przyjaciel sądu, jest to osoba bądź organizacja pozarządowa, która poprzez wyrażenie swojej opinii w danej sprawie ma pomóc sądowi w zorientowaniu się, jakie jest zdanie czynnika społecznego, który nie jest stroną postępowania. Adam Zieliński w głosie do uchwały (7) Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12.12.2005 r. (II OPS 4/05, PiP 2006, z. 8) uznał, „że rola organizacji pozarządowych w postępowaniu sądowym nie polega wyłącznie na zapewnieniu obywatelowi pomocy w ochronie jego praw, ale także na dostarczeniu sądowi informacji o stanowisku co do ogólnych kwestii mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy”, patrz: M. Bernatt, *Opinia przyjaciela sądu (amicus curiae) jako pomocnicza instytucja prawna w orzecznictwie sądów polskich*, [w:] *Sprawny sąd. Zbiór dobrych praktyk*, cz. 2, red. Ł. Bojarski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 184–189.

²² R. Weber, *Monitorowanie postępowania policji*, [w:] *Monitorowanie...*, s. 8.

²³ *Moot Court*, czyli symulacja rozprawy sądowej.

problemu. Niestety, zdarza się jeszcze dość często, że o decyzjach rządzących świadczy siła manifestujących, np. górnicy, hutnicy, stoczniowcy mają większe szanse na rozmowy i kompromisy niż nauczyciele czy pielęgniarki. Ale sam fakt, że protestują różne grupy społeczne czy zawodowe świadczy o rosnącej świadomości obywatelskiej. Prawa człowieka natomiast pokazują granice tego działania dozwolone w demokratycznym społeczeństwie. Ostatnim typem działań obywatelskich są działania polityczne polegające na szukaniu sojuszników potrzebnych do poparcia ważnej społecznie inicjatywy lub w celu doprowadzenia do „zmian w systemie prawnym lub praktyce działania organów państwa”²⁴.

Należy podkreślić, że w wielu przypadkach aktywność obywatelska przyczyniała się do zmiany polskiego prawa. Dotyczy to zwłaszcza tych praw, które istniały ale nie funkcjonowały z powodu ich nieznaności przez społeczeństwo czy urzędników (prawo petycji) lub z powodu braku aktów wykonawczych (sprawa Alicji Tysiąc). Zmiany prawa dokonały się również poprzez aktywność różnych ugrupowań, związków religijnych, np. Kościoła katolickiego w życiu społecznym Polski (w sprawie wprowadzenia religii do szkół czy zakazu aborcji). Ponadto prawo, a właściwie jego aspekt związany z działalnością sądów otrzymał wsparcie obywateli w postaci działań mediacyjnych, negocjacyjnych i innych pomagających rozwiązać sytuacje konfliktowe. Te alternatywne sposoby rozstrzygania sporów uświadamiają, że nie każdy spór musi lub powinien być rozstrzygany na drodze sądowej. Z danych statystycznych przeprowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, że liczba spraw kierowanych do mediacji zwiększa się w bardzo szybkim tempie, zwłaszcza po 2003 r. I tak, w 1999 r. 366 spraw było przekazanych do postępowania mediacyjnego, a już w 2006 r. procedura to objęła 5052 sprawy²⁵. Oznacza to, że coraz częściej w wielu sprawach niepotrzebne są długotrwałe i kosztowne rozprawy sądowe.

Wręcz niezbędnym elementem budowania świadomości praw człowieka jest piąty czynnik, czyli rozwijanie odpowiedzialności urzędników publicznych. Według danych statystycznych przytoczonych przez Antoninę Kłoskowską, w Polsce jest ok. 620 tys. urzędników²⁶. Stanowią oni administrację publiczną określoną przez Mirosława Wyrzykowskiego, „jako element systemu politycznego, w którym działalność określona jest przez stosunki władzy poli-

²⁴ M. Nowicki, Z. Fialova, op.cit., s. 16.

²⁵ M. Kruk, *Funkcjonowanie w praktyce instytucji mediacji w sprawach karnych – omówienie wyników badań empirycznych*, [w:] *Sprawny sąd...*, s. 127.

²⁶ Dane: http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_05/r-237.pdf, dostęp: 24.01.2011. W 1998 r. było ich 380 tys., za: A. Kłoskowska, *Biurokracja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. I, red. Z. Bokszański, Warszawa 1998, s. 68–69.

tycznej i celu rządu, a więc również część systemu politycznego. Administracja rozumiana jest również jako system instytucjonalny, któremu stawiane są określone wymogi społeczne, techniczne czy profesjonalne. Wreszcie administracja może być rozumiana jako zespół czynników funkcjonalnych określających strukturę i działalność administracji publicznej (środowisko administracji). Administracja jest zorganizowaną strukturą władzy, wyposażoną w możliwość stosowania przymusu i realizującą (stosującą) prawo²⁷.

Wykonując swoją pracę urzędnicy zobligowani są do przestrzegania praw i wolności człowieka, gdyż w przeciwnym razie za ich naruszenie ustawodawca przewidział różne formy odpowiedzialności od sankcji prawnych (karnych i odszkodowawczych), poprzez decyzje administracyjne, aż do sankcji politycznych czy parlamentarnych. Różny jest stopień odpowiedzialności ponoszonej przez urzędników w zależności od stopnia naruszenia praw jednostki, ale również zależne jest to od zajmowanego stanowiska, gdyż dla niektórych funkcjonariuszy publicznych (prezydent, Prezes Rady Ministrów, posłowie czy senatorowie) wyodrębniony został sąd (w Polsce Trybunał Stanu), a dla niektórych typów naruszeń praw człowieka (np. zbrodnie wojenne, ludobójstwo) tworzy się dodatkowe instytucje (np. Międzynarodowy Trybunał Karny).

Rozbudowany aparat administracji publicznej podlega wielorakiej kontroli i ponosi odpowiedzialność za niezgodne z prawem działanie w stosunku do jednostki. Pierwszą taką drogą wystąpienia przeciw złemu urzędnikowi jest możliwość złożenia skargi do organu zwierzchniego na bezczynność lub niezgodne z prawem traktowanie (w Polsce procedura ta zapisana jest w Kodeksie postępowania administracyjnego). Od niesatysfakcjonującej obywatela odpowiedzi służy odwołanie do sądu (w naszym państwie stworzony został system sądów administracyjnych²⁸). W niektórych państwach odpowiedzialność urzędników jest wpisana bezpośrednio do konstytucji²⁹.

²⁷ M. Wyrzykowski, *Obywatel i biurokracja. Granice ekspansji prawa administracyjnego*, [w:] *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, red. A. Rzepiński, Warszawa 1993, s. 54.

²⁸ Naczelny Sąd Administracyjny został utworzony 1 września 1980 r. na mocy ustawy z 31 stycznia 1980 r. Był pierwszym działaniem władz komunistycznych w kierunku zmian politycznych. Mimo ograniczonych możliwości działania poprzez swoje orzecznictwo wprowadził w życie wiele zasad „praworządności formalnej i materialnej”, patrz: <http://www.nsa.gov.pl/index.php/pol/NSA/Historia/25-lat-dzialalnosci-Naczelnego-Sadu-Administracyjnego>, dostęp: 15.03.2010. Konstytucja RP z 1997 r. wprowadziła nakaz stworzenia dwuinstancyjności sądów administracyjnych, co zaowocowało powstaniem wojewódzkich sądów administracyjnych i NSA, jako drugiej instancji, patrz: ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych, Dz.U. 2002, nr 153, poz. 1269.

²⁹ Takim przykładem jest Republika Federalna Niemiec, gdzie w art. 34 Ustawy Zasad-

Za szósty czynnik budowania świadomości praw człowieka można uznać aktywność innych podmiotów państwa, w tym podmiotów gospodarczych. Obecnie rozpoczął się w Polsce proces współpracy biznesu z innymi partnerami w celu wypracowania Podmioty gospodarcze w ramach CSR (*Corporate Social Responsibility*), czyli Społecznej Odpowiedzialności Biznesu zobowiązały się „do włączenia aspektów społecznych i środowiskowych w proces podejmowania decyzji i aktywności na społeczeństwo i środowisko. Oznacza to zachowanie zarówno transparentne, jak i etyczne, przyczyniające się do zrównoważonego rozwoju, zgodne z obowiązującym prawem i spójne z międzynarodowymi normami”³⁰.

Wymienione wyżej czynniki nie wyczerpują wszystkich elementów niezbędnych do budowania świadomości praw człowieka w społeczeństwie polskim. Między innymi warto wspomnieć o postawach społecznych solidaryzujących się z ofiarami naruszeń praw człowieka na świecie, budującymi świadomość powszechności praw człowieka. Bycie z pokrzywdzonymi, poprzez działania takich organizacji, jak: Polska Akcja Humanitarna (zbierająca i wysyłająca pomoc materialną do ludzi z różnych części świata potrzebujących pomocy, np. akcja pomocy dla Darfuru), Amnesty International (pisanie listów do rządów państw, w których wbrew prawom człowieka skazuje się ludzi na śmierć), akcje protestacyjne organizowane przez Komitet Polska Czczenia z Adamem Borowskim, honorowym konsulem Czecheńskiej Republiki Iczkeria, przed Ambasadą Rosji w Warszawie w obronie Czechenów, czy wreszcie akcja zapraszania do Polski Jego Świątobliwości XIV Dalajlamy duchowego przywódcy Tybetu, to działania mające na celu pokazanie, że część naszego społeczeństwa nie godzi się na naruszenia praw człowieka również poza Polską. Jest to wyraz dojrzałości i odpowiedzialności za wspólną przyszłość. Od świadomości przeciętnego człowieka zależy, czy akcje te będą na tyle skuteczne, by mobilizowały również rządy swoich państw, aby różnymi środkami nacisku nie dopuszczały więcej do tragedii Rwandy, Srebrenicy czy

niczej zapisano „Jeśli ktoś w wykonywaniu powierzonych mu urzędów publicznych naruszy ciężący na nim w stosunku do osoby trzeciej obowiązek służbowy, odpowiedzialność ponosi w zasadzie państwo albo korporacja, w służbie których on pozostaje. W przypadku świadomego zamiaru lub rażącego niedbalstwa zastrzega się prawo regresu. Dla roszczenia odszkodowawczego i dla regresu nie wolno wykluczyć powszechnej drogi prawnej”, patrz: Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec, <http://konstytucja.e-studio.biz.pl/Konstytucja,Niemiec.html>, dostęp: 10.07.2010.

³⁰ *CSR Społeczna Odpowiedzialność Biznesu w Polsce*, Ministerstwo Gospodarki, www.csr.gov.pl, s. 6.

Darfuru. Nie mogą stać się farszą pytania, ile trzeba ofiar, aby społeczność międzynarodowa zareagowała tam interwencją humanitarną. Dziś, środki masowego przekazu są w stanie w ułamkach sekundy przedstawić całemu światu problem łamanie praw człowieka, a jedynie od ludzi zależy jaka będzie reakcja.

4. Nieświadomość praw człowieka

Wymienione wyżej różne formy aktywności obywateli były i są efektem ich identyfikacji z władzą państwa, w którym żyją. Jednak wszelkie działania są związane ze stanem świadomości ludzi, uzmysławiających sobie, co mogą zrobić, aby wpłynąć na zmianę jakości własnego życia. O ile w stanach zagrożenia trudno jest podejmować decyzje wymagające czasami ogromnej odwagi i poświęcenia własnego życia, to bierność jest mimo wszystko akceptacją danej sytuacji. Natomiast niedziałanie w okresie stabilizacji i w warunkach demokratycznego państwa prawnego jest dobrowolnym godzeniem się na podporządkowanie interesom innych osób czy grup. Jest to stan niewolnictwa społecznego, którego głównym założeniem jest pogląd, że to inni powinni działać i że wreszcie ktoś powinien coś zrobić aby było dobrze. Z postawą bierności bardzo często w parze idzie krytykanctwo działania innych ludzi.

Taka postawa jest według Ireneusza Krzemińskiego brakiem obowiązku wspólnego działania. „Skoro jest wolność i demokracja, mam prawo robić, co chcę, bez kontroli i przyzwolenia. Towarzyszy temu brak poczucia zobowiązania. Na co dzień mało kto z Polaków myśli o tym, że jego własna swoboda działania musi jakąś swoją częśćką stanowić uczestnictwo we wspólnym życiu i że jakieś społeczne zobowiązanie z wolnością też się wiąże. (...) Jednak przeważnie bywa tak, że jednostki przyjmują strategię unikania zobowiązań, natomiast z niezwykłą agresją piętnują odmowę wykonania zobowiązań ze strony innych”³¹.

Według Tadeusza Lutego to edukacja jest przyczyną niedziałania: „Zamiast aktywnego myślenia szkoła uczy wiedzy szablonowej. (...) Nauczyciele muszą przygotować uczniów do egzaminów końcowych, co kłóci się z nauką aktywnego myślenia. By pomyślnie zdać egzamin, potrzebna jest wiedza encyklopedyczna. Na samodzielne wyciągnięcie wniosków często nie ma miejsca. W efekcie na studia trafiają młodzi ludzie, którzy są wyszkoleni w powtarzaniu definicji i wzorów, tymczasem rozwój nauki wiąże się z samodzielnym

³¹ I. Krzemiński, *Świadomość zakłopotana. Ideał społeczny i interes*, „Społeczeństwo Otwarte”, 1992, nr 9, s. 15–16.

kreatywnym myśleniem” i dalej podkreśla, że „właśnie dlatego Polska jest na szarym końcu w rozwoju innowacyjnych rozwiązań”³².

Ważniejszym problemem jest natomiast bierność społeczeństwa w dyskusji publicznej w sprawach jej dotyczących. Według Tomasza Globan-Klasa jest to w dużej mierze negatywnym działaniem mediów masowych nastawionych w swych staraniach na pozyskanie jak największej widowni, kosztem programów publicystycznych, poruszających ważne społecznie problemy. Poza tym, jak stwierdza autor, „obywatele w demokratycznym państwie, choć formalnie mają równe prawo wypowiedzania się, nie mają równego dostępu do forów dyskusyjnych, jakimi są na razie przede wszystkim wszystkie media masowe i specjalistyczne. Dlatego w sytuacjach ekstremalnych miejscem do wypowiedzi jest ulica, a „środkiem demonstracja. Równy udział w podejmowaniu decyzji jest, poza wyjątkowymi wypadkami referendów, oczywistą fikcją”³³.

Niebezpieczeństwem dla praw człowieka w Polsce jest ich nadużywanie. Zdarzają się jednak sytuacje, gdy jednostka wykorzystuje swoją pozycję jest samodzielnym bytem i dlatego „w poszczególnych przypadkach może dochodzić do niemoralnych nadużyć rzeczywiście istniejącego prawa”³⁴. Na takie zachowania wpływ ma złe pojmowanie, czym tak naprawdę są prawa człowieka i to właśnie jest najczęstszą przyczyną ich łamania lub nadużywania. Niestety, wciąż niska ich znajomości, zarówno przez funkcjonariuszy i urzędników publicznych, jak i część społeczeństwa doprowadza do takich sytuacji. W przypadku pierwszych jest to różna skala naruszeń praw człowieka. W przypadku drugich są to zachowania, które z prawami człowieka nie mają nic wspólnego, mimo że są z nimi utożsamiane. Jako przykład należy podać tu przede wszystkim nadmierną postawę roszczeniową. Wiktor Osiatyński zaproponował wyznaczenie granicy roszczeń w prawach człowieka. „Dziś często jako prawo człowieka przedstawiana jest każda zachcianka, niezależnie od własnego wkładu czy wysiłku kogoś, kto wysuwa roszczenie. Nieco przejawskrawioną listę takich żądań przebranych za prawa przedstawił Kołakowski. Sądy starają się co prawda względnie dokładnie określić, co podlega ochronie prawnej, a co

³² Z wypowiedzi udzielonej „Gazecie Prawnej” przez prof. Tadeusza Lutego, byłego rektora Politechniki Wrocławskiej. Podobna była diagnoza eksperckiego raportu Centrum Nauki Kopernik opublikowana na dzień przed Świętem Edukacji Narodowej, patrz: K. Wronowska, A. Grabek, *Polska szkoła nie uczy myślenia a lekcje są nudne*, „Gazeta Prawna”, 14.10.2009.

³³ Ibidem, s. 78.

³⁴ F.-C. von Savigny, *Przypis do rozdziału X*, [w:] F.A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 2007, s. 425.

nie – i z pewnością nie udzieliłyby ochrony różnym prywatnym kaprysom. Znaczący z pewnością podważyliby też wiele konkretnych argumentów Kołakowskiego. Bez wątplenia jednak lista roszczeń wysuwanych pod sztandarem praw człowieka jest zdecydowanie za długa³⁵. I dalej autor zaznaczył, że „Warto uzmysłwić sobie, że prawa człowieka nie mają na celu zagwarantowania postępu, dobrobytu ani nawet równości społecznej. Prawa człowieka ze swej natury są ograniczone do autonomii i minimum bezpieczeństwa - osobistego, politycznego i socjalnego. Na gruncie praw można więc żądać jedynie schronienia przed działaniem żywiołów – ale nie mieszkania; minimum kalorii niezbędnych do przeżycia – ale nie dobrobytu. Wszystko powyżej tego minimum trzeba albo wypracować samodzielnie, albo otrzymać na mocy decyzji politycznej od władz publicznych, które powinny rozdzielać zasoby wedle przyjętych przez społeczeństwo priorytetów”³⁶. Przykładów roszczeń i żądań od społeczeństw można mnożyć, ale takim dość powszechnym staje się postawa osób będących na zasiłku dla bezrobotnych. Utrata pracy jest dla człowieka poważnym problemem, czasami wręcz osobistym dramatem pociągającym za sobą drastyczne obniżenie poziomu życia całej rodziny. Programy wsparcia dla bezrobotnych, pomoc państwa w przekwalifikowaniu się lub założeniu własnej firmy ma umożliwić jednostce jak najszybciej się usamodzielnąć. W niektórych przypadkach korzystanie z pomocy społecznej staje się sposobem życia, a tym samym bezprawnym korzystaniem z pieniędzy publicznych. Jest to demoralizujące i prowadzi do patologii, m.in. do niepodjęcia nisko płatnej pracy, ponieważ zasiłki i pomoc społeczna są niewiele niższe³⁷. Myślenie o tym, że się nie opłaca pracować za niską płacę jest zrzuceniem odpowiedzialności za swoją sytuację na innych.

Dość częstym przykładem nadużycia praw i wolności człowieka jest niezrozumienie, że za słowa i czyny człowiek ponosi odpowiedzialność, gdyż w większości prawa te są ograniczone. Takim typowym zjawiskiem jest nad-

³⁵ W. Osiatyński, *Czy zmierzchn praw...*

³⁶ Ibidem.

³⁷ W dyskusji o bezrobociu na własne życzenie jeden z internautów tak napisał – „a wiesz co mnie wkurza najbardziej??? To że ludziom nie opłaca się pracować za 800 zł bo niewiele mniej mają z Ośrodka Pomocy Społecznej. Kurcze!!!! A z Pomocy Społecznej to niby skąd mają kasę??? Z naszych podatków. Tak więc koszty pracy się nie zmniejszą póki darmozjady stojące w kolejce po jałmużnę w MOPS-ach nie zaczną pracować. Ta grupa bezrobotnych najbardziej mnie denerwuje, patrz: <http://praca.wp.pl/opinie.html?wid=8069666&title=Bezrobocie-czy-jest-sie-czego-bac-nasz-raport-z-ankiety&sort=1&oid=25898523>, dostęp: 22.12.2010.

używanie wolności słowa. Z jednej strony można mówić o karaniu dziennikarzy za zniesławienie według paragrafu 212³⁸, mimo że jest to niezgodne z myślą orzeczniczą ETPC. W tym przypadku mamy do czynienia z nadużywaniem praw człowieka przez wszelką władzę, która powinna zdawać sobie sprawę, iż decydując się na bycie w sferze publicznej narażona jest na słabszą ochronę swojego wizerunku³⁹. Z drugiej zaś strony nadużywanie wolności słowa może być traktowane, jako ewidentne złamanie prawa. Pomówienie, naruszenie dóbr osobistych innych osób, ich prywatności może być podstawą żądania przed sądem zadośćuczynienia finansowego.

Brak znajomości praw człowieka, niezrozumienie czym one są prowadzi w wielu przypadkach do aktywności różnych grup głoszących hasła ksenofobiczne, nietolerancyjne, dyskryminujące różne grupy mniejszościowe. Mowy nienawiści, hasła populistyczne trafiają na podatny grunt, kiedy społeczeństwo jest niezadowolone z ogólnej sytuacji w Polsce, powodującej ubożenie wielu osób.

5. Podsumowanie

Przedstawione wyżej różnorodne mechanizmy wpływania jednostki na kształtowanie swojego życia prywatnego i partycypacji w polskim życiu publicznym, pokazują jak wiele możliwości posiada człowiek w demokratycznym państwie prawnym. Zgodne z międzynarodowymi zobowiązaniami w zakresie praw człowieka, po 1989 r. sukcesywnie wprowadzane są przepisy prawa, umożliwiające tworzenie się w naszym państwie nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Niezbędnym elementem jest wiedza na ten temat, wiedza będąca podstawowym czynnikiem kształtującym świadomą jednostkę i społeczeństwo. Wiedza jest podstawą świadomości praw człowieka, która identyfikuje jednostki z pewnymi przyjętymi zasadami. Należą do nich: tolerancja, odpowiedzialność, działanie na rzecz ochrony praw innych osób, a co za tym idzie – protest, gdy do takiego naruszenia dochodzi. Niestety, jak wynika z różnych badań przeprowadzonych przez różne podmioty wiedza na temat praw człowieka jest w Polsce powierzchowna i często traktowana jako wymysł konsumpcyjnego Zachodu, jako religia współczesności, następna nierealna doktryna itd.

³⁸ Patrz: przypis 238.

³⁹ *Sprawa Lingens przeciwko Austrii*, patrz: s. 73, przypis 228.

Zaradzić temu stanowi rzeczy może jedynie rzetelna edukacja o prawach człowieka. Od dwudziestu lat jest ona wpisana w zadania władzy publicznej, zadania, które wynikają zarówno z wewnętrznych uregulowań prawnych, jak i międzynarodowych zobowiązań. Efekty zależą jednak od stanu świadomości osób podejmujących decyzje, a Ci z kolei będą wprowadzać prawa człowieka, jeżeli będą je znali i rozumieli. Edukacja w zakresie praw człowieka jest więc konieczna, by budować społeczeństwo obywatelskie i umacniać demokratyczne państwo prawne. Ale ma być to edukacja do działania i odpowiedzialności za siebie i innych.